RUSKI INWALID

Nº. 106.

ŚRODA 9. Maia 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawartie. Wiadomości kraiowe. — Wiadomości zagraniczne : Francyia. Hiszpania. Angliia Rozmaite wiadomości. — Wiadomości uczone : Rękopism z wyspy S. Heleny.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Z Peterzburga, 9. Maia.

Po dzień 5. Maia weszło do Portu Kronsztadskiego 215 okrętów, s których Angielskie powiększey części są naładowane przedmiotami konsumpcyi iako to Śledziami, Ostrygami, Owocami, nadto wiele krzaków drzew rozmaitych, tudzież węgli ziemnych, ołowiu, drzewa bukowego i t. p. maią na sobie.

Okręt Angielski *Lew* zatonął niedaleko Seskara, a to s przyczyny iż dno iego przedarte zostało lodem. Znayduiący się na nim ludzie wporę odebrali pomoc.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE NAYNOWSZE.

Francyia.

S Paryża, 29. Kwietnia.

Uwięzienie Pani *Regnault de St. Jean d'Angeli*, nastąpiło iak powiadaią sprzyczyny odkrytey w Kale korrespondencyi osób niektórych w Ameryce, gdzie iak wiadomo znayduie się i mąż tey Pani. Już się kilka razy odbyła względem iey indagacyia. Pozwolono iey widywać się s krewnemi. Mówią że sie Pani *Stael* interessowała za nią ale bez skutecznie.

Hiszpania.

Z Madrytu.

W gazetach Hiszpańskich pomiesczone są niektóre szczegóły o trzęsieniach ziemi które w przeszłym miesiącu miały mieysce w tem Królestwie Pierwsze przypadło dnia 18. Kwietnia o godzini 11 rano, w samym Madrycie raz ten pierwszy niebardzo był mocny; lecz w *Riocso*, niedaleko *Logrono*, na prawym brzegu rzeki *Ebro*, i na granicach *Nawarry*, mocne zrobił wstrzęsienia Miasto *Armedo* nieymiernie ucierpiało. Do pó 11ey czas był piękny i iasne Niebo, w tem wszczą się silny wiatr zachodnio północny, czarne i gęste obłoki okryły horyzont, i tak straszne nastąpiły ciemności iak w naygłuchszą iesienną północ. Ponury podziemią odezwał się odgłos nakształt grzmotu, wszystkie budowy zadrzały, a w niektórych mieysach popękały się sciany, zapadły kominy całe domy, to wszystko nad kilkadziesiąt nietrwaiąc minut, wielkich przyczyniło spustoszeń. Roziaśniało znowu Niebo, i nastąpiła spokoyność. Jednakże tak w samem iak w okolicach tego miasta kilka kroć po tem aż do 27 p m. odnawiały się podobne trzęsienia ziemi. Zaraz za miastem cały klasztor wywrócony został s fundamentów, i zakonnicy przestraszeni ledwie z życiem uciekli d

iasta. W miescie *Prejano* z liczby kilkuset do ów ocalało tylko 16, inne zagrzebane zostały ruinach. Mieszkańcy *Logrono* wszyscy szukati alenia w ucieczce. Nadto wiele iest wsi, zamów, i klasztorow zruynowanych przez te przyrozenia pocis i.

Z Madrytu, 31. Marca.

W woysku naszem znowu się daie spostrzegać ieiakiś duch buntowniczy, zreszta można to nawać skutkami rządow Francuzkich. W Korunnie Asturyi wzięto pod areszt wielu Oficerów iak mówią s powodu od rytego spisku, w podobnym rozaiu co i Jenerała *Porliera*. Mówią, iż niektózy z nich śmiercią będą karani.

S Kadyxu wyprawiono do Ameryki południoey wyborny oddział woyska s 6000 zółnierza kładaiący się.

ANGLIA.

Z Londynu, 2. Maia.

Piontowski, o którym niedawno doniesiono, ż przeiechał przez Niderlandy, i Bawaryią do Włoch, dotąd od przybycia z wyspy Sey Heleny naydnie się w Londynie, ten zaś co odwiedza rzyiaciół ex Cesarza na lądzie, nieiest bynaymniey Piątowskim.

— Na wielkim obiedzie danym dla biednych Londynie, Biskup Exfordski wzniosł następuiący oast: «Za Szczęście, i pomyslność Izraelskiego Narodu.»

— Xiąże Reient dał dnia wczorayszego wspaniay obiad dla Lorda *Wellingtona*, który mieszka eraz u brata swoiego Margrabiego *Wellesleia*. Mówią, iż on tu zabawi do 18 Czerwca, i że tego nia będzie odkryty nowy most *Waterlowski*, po tórym naypierwiey Xiąże Reient przeiedzie konno Xięciem *Wellingtonem*, i zapłacą przeznaczone mostowe.

— Królowa cieszy się zupełnem zdrowiem. Lord *Castlereagh* także iest wolny od swoiey niemocy.

— Pierwszy batalion 66. pułku odebrał roskaz udania się z Ost-Indyi na wyspę Sey Heleny w celu odmienienia części woyska znayduiącego się na wspomnioney wyspie.

— Eskadry *Krzysztofa* i *Petiona* iuż wystąpiły St. Domingo i robią przygotowania do bitwy.

— Na przeszłym tygodniu było dosyć silne trzęsienie ziemi w *Glasgów*.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— W okolicy *Londynu* robią teraz wielki balon w postaci ryby, który, iak mniemaią, za pomocą machiny parowey da się podług upodobania kierować. Ma długości stop 70 a 12 wysokości; człowiek może bezpiecznie po nim chodzić.

— W przeszłym mcu umarł w *Paryżu* stary człowiek, który beczkę złota dziedzicom swoim zostawił. Słychać, iż tak był skąpy i chciwy, iż obok niego *Harpagon* byłby cudem. W naytęższe zimna nie kazał u siebie palić, utrzymuiąc, iż światło świecy dostateczne iest do ogrzania pokoiu iego, i bardzo zdrowe. Główném zatrudnieniem iego było łupać siarniczki, których miał niemały zapas, i to zwał podwoieniem kapitałów swoich. Lubo miał 40,000 fr. rocznego dochodu, nigdy sobie poiazdu nie naiął, ale podczas niepogody osłaniał się paraplui, który przed 40 laty kupił. Mieszkał na przedmieściu *St. Germain* naprzeciw zamku *Louvre*, ale nie chodził na most zwany *Kunsztów*, żeby nie płacił mostowego; raz tylko przeszedł po nim, ale ieden z krewnych zapłacił ie za niego. Miał wzrok bardzo krótki, co go mocno martwiło. *O Boże!* (zawołał dnia pewnego) *iak to źle niedowidzieć! Codziennie przystępuią do mnie przyiaciele, a ia ich biorę za żebraków, i mówię. Niech was Bóg opatrzy.*

— W nowém dziele Pana *Malte-Brun*, zawieraiącém opis wszystkich części świata podług nowego planu, iest także artykuł o osadach Hiszpańskich w Ameryce, w którym utrzymuie, że też osady niepotrafią oderwać się od Matki-oyczyzny, bo są z sobą niezgodne i iedne drugim zawistne. Radzi zaś Królowi *Ferdynandowi VII.*, aby powszechne a szczere przebaczenie ogłosiwszy, nadał im zgromadzenia reprezentacyyne, ktoreby uchwalały podatki, i życzenia narodu wynurzały, bo tym sposobem przywiąże ie znowu do tego tronu, w którego posiadłościach słońce niezachodzi. — Z osad tych, maiących około 16 miliionów ludności, wchodziło corocznie dawniey, po odtrąceniu wydatków mieyscowych rządów, do skarbu Króla Hiszpańskiego w pieniędzach mniey więcey 8 miliionów piastrów. — W temże dziele tak pisze P. *Malte-Brun* o woysku Jenerała *Artigas* naczelnika Niepodległych w *Montevideo*: — «Rolnicy Parakwaii przez swóy moralny charakter, polor i sposób ubierania się znacznie przewyższaią pasterzów. Ten rodzay życia przywiódł Hiszpanów, którzy go się chwycili, prawie do stanu dzikości. Pasterze strzegą 12 miliionów krów, 3 miliionów koni, i wielkiey liczby owiec. Pastwisko rozległe na 4 lub 5 mil kwadratowych uważane iest za małe. Pasterze ci, przywykli z dzieciństwa do pró-

żnowania i niepodległości, w niczém miary nieznaią. Miłość oyczyzny, wstydliwość, przystoyność są nieznanemi dla nich uczuciami. Wzwyczaieni zabiiać zwierzęta, łacno krew ludzką przelewaią, ale zawsze z zimną krwią i bez gniewu. Spokoyność pustyń czyni ich na wszystko nieczułemi; skłonni są do niedowierzenia i podstępu. Graiąc w karty, co iest naygwałtownieyszą ich namiętnością, siadaią w kuczki, a wtedy maią pod stopami nóg uzdeczki koni z obawy, aby im ich nie ukradziono, a często obok siebie pugınał lub nóż utkwiony w ziemi dla przebicia tego, któryby w grze szachrował. Stawiaią od razu na kartę, co tylko maią, a zawsze z krwią zimną. Nie znaiąc moralności, kradną ieden drugiemu konie i inne rzeczy, ale nigdy pieniędzy. Maią wstręt od wszelkich zatrudnień, których konno odbywać nie mogą. Silni, rzadko choruiący, mało dbaią o życie, i w późney starości za zwyczay umieraią. Oprócz tych pasterzy, iest wielu takich ludzi na równinach około *Buenos.Ayres*, którzy nic robić, ani, choćby za naywiększą zapłatę, nikomu służyć nie chcą. Włoczęgi te, wszyscy prawie złodzieie, porywaią nawet niewiasty prowincyi *Buenos-Ayres*, i żyią z niemi w nayczulszey miłości. Gdy na domowe wydatki nie maią pieniędzy, ruszaią z domu, kradną konie z pastwisk Hiszpańskich, udaią się z niemi do Brezylii i przedaią, przynosząc co im w domu potrzebne. — Takich to żołnierzy zebrał Jenerał *Artigas* pod swe chorągwie.»

Czas okaże, czyli się ziści przepowiednia Pana *Malte-Brun*. Tymczasem Niepodlegli wzmagaią się, i sprawę wolności swoiey dzielnie popieraią, iak się to i z poniższego artykułu okazuie.

Z Wiadomości brukowych.

— Obok listu, na Sawicz ulicy znalezionego dnia 25. z. m., znaydowała się na czarno pisana terminka, którą, błotem nieco zwalaną, zaledwie mogliśmy wyczytać; zdaie się iednak, że ona zupełnie kwadruie się z listem, w przeszłym numerze umieszczonym, zwłaszcza, że i na początku napisano:

RESPONS.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

«Byłem wczoray nabożnym: to iest byłem u spowiedzi. Zabawiwszy więc nieco dłużey w kościele, nie mogłem porobić sprawunków i posłańca zatrzymałem. Dziś spełniam ten drogi, a nayslodszy, dla mnie obowiązek i donoszę, iż niezmiernie ucieszony zostałem wiadomością, o tak szczęśliwem rozpoczeciu się exdywizyi, i że WMPan Dobrodziey masz do czynienia a takiemi *Exdywizorami.* Oblig przy liście dołączony nayczuley przyymuię. *Tanta beneficiorum abundantia* uderza mnie mocno. Panie! dozgonna wdzięczność kierować będzie każdym krokiem dni moich. Cały iestem na usługi twoie: a choć sumnienie moie tak iest czyste, iak w dniu pogodnym lata cicho płynący strumień, chęć iednak gorąca widzenia WMPana Dobrodzieja pomyślnym, uzbraia mnie męztwem, dodaie śmiałości, i.... oblig przysłany na 40,670 złt. gr. 18 i ½ minus 6,500, które mnie nayłaskawiey raczyłeś zaofiarować, poprę całą moią zdatnością, całą mocą umysłu, choćby nawet z podniesieniem dwóch palców....... W sobie samym mam restrykcyą, którey gmin nie iest zdolnym poymować. Odbyłem przeszłego tygodnia dwa experymenta podobney natury, a zdrów iestem z łaski Boga i żyię. Trzeba do tego pewnego rodzaiu wprawy i nic więcey. (Lecz niech to będzie między nami: ma się rozumieć że się zwierzam *Soli, et cui licet.*)»

«Wysokie światło WWMPana Dobrodzieja i znane iego talenta, uwalniaią mi od dawania rad, o które prosisz; prawdziwem iednak przywiązaniem powodowany, ośmielam się przesłać niektóre uwagi. I tak naprzykład: radziłbym nie ze wszystkiem się zwierzać Prezydentowi. Jest to człowiek bardzo skryty i niewykalkulowany: ieśli pewnego wielkiego nie będzie widział dla siebie awantażu, zdradzić może, i mocno przypłacisz Pan zbyteczne zaufanie. Dokładną dał mi o tem wiadomość faktor iego *Aron*, którego (dawszy mu 4 ruble) wziąłem na mały *examin.* Jest on razem faktorem Sędziego Exdywizora..... co to nic nie pije...... Pod sekretem wyznał mi, że do Sędziego *węgrzynem* trafić nie można. Wino i smaczny obiad, uważa on za rzecz przydatkową, a czysty dochód za *treść.* Trzeba więc, mówił *Aron*, przy bostonie lub faraonie, niby nie umyślnie, przegrać iakie 200, albo, iak teraz iest potrzebnym przed kontraktami, choć półtorasta czer. złt. *(Aron* prosił o sekret.)»

«U Jmości Dobrodziki perswazya moia nie znalazła mieysca. Nie chciała ciężaru wieść tak daleko; miey mnie więc WWMPan Dobrodziey za wyexkuzowanego Lecz dosyć skrycie rzeczy były zrobione, i WWMPan Dobrodziey możesz bydź pewnym, że nikt, prócz bankiera i naszego dobrego Leybki, niewie o tem. Bankier nie wiedział z kim ma do czynienia: Leybko (faktor) iest człowiek z charakterem i dotrzyma sekretu.»

«Interessa, zbieg okoliczności, i inne tym po-

dobne pobudki, każą mnie u stóp Pańskich złożyć naypokornieyszą prośbę: czy nie mógłbym *anticipative* połowę zaofiarowaney *quantitatis* uzyskać. Wyrwiesz mnie Pan z pewnego mniey przyiemnego położenia, zwłaszcza przed tym nieszczęsnym Stym Jerzym. Całe życie wypłacać się będę Dobroczyńcy memu. — 30 taliy kart, 2 kopy cytryn, peyczyk, lulkę, lornetkę i ostrogi, dla Pana Józefa posyłam przez Macieja — Sam inaczey nie będę mógł upaśdź do nóg WWMPana Dobrodzieja, aż chyba po Sw. Jerzym; mam albowiem wiele ogromnych zatrudnień: prócz tego muszę bydź w Oszmianie i w Trokach dwa razy. W iednym z tych miast *stawać* muszę w ziemstwie, ieśli Aktorat przypadnie: bo nasz Pan..... zupełnie się opuszcza, nie myśli z czego ma chleb, ale bierze się do *Pismo-manii*, i chce zostać sławnym Autorem. Wszyscy się śmieią i mówią, *że się nie w swoie w dał rzeczy*. — Wybacz WWMPan Dobrodziey, że tak niezgrabnie piszę; iestem nieco roztargniony.... Przeklęty Pan *Andrzey*.... siedzi nad karkiem, i ciągle mnie dręczy o swoie 350 czer. zł. prócz tego i inne ieszcze przyczyny wiodą mnie do tey *abstrakcyi*. Polecam mnie łaskawym względom i mam zaszczyt bydź

WWMPana Dobrodzieja

Nayniższym sługą.

O..............

Wilno dnia 3. Kwietnia 1817.

P. S. Regentowi zawiele WWMPan Dobrodziey dałeś; człowiek ten na mnieyszych zwykł przestawać rzeczach..... Nad Rotmistrzową nie trzeba mieć litości: iest to kobieta złego charakteru; nazwała mnie w kilku domach pieniaczem, a WWMPana Dobrodzieia *nierzetelnym* i co większa *Oszustem*.

WIADOMOSCI UCZONE.

Rękopism z wyspy S. Heleny.

(Dalszy ciąg.)

«Scigałem odstępuiących Rossyian. Weszłem do Polskiey. Nowy się teatr otworzył dla broni naszey. Patrzałem na tę dawną ziemię nieładów i wolności, ugiętą pod iarzmem obcym: Polacy czekali przybycia mego aby się wyłamać z niego.

«Zaniedbałem profitować s Polaków, i to iest naywiększą omyłką rządu moiego. Wiedziałem iednakże, iż pryncypalną było rzeczą podnieść ten kray, aby zrobić przedmurze od Rossyi, i przeciwną siłę Austryi, lecz okoliczności w tym momecie niedosyć były pomyślne do wykonania tego przedsięwzięcia.»

«Nadto, Polacy niezdali mi się bydź sposobnemi do doprowadzenia do skutku zamiarów moich. Jest to narod zapalony, i płochy. Wszystko się u nich robi z uroienia a nic z układu. Ich zapał iest gwałtowny, lecz nieumieią go ani umiarkować ani utrwalić. Narod ten nosi swą zgubę w własnym charakterze.»

«Spotkałem się z nieprzyiacielem w Eylau: sprawa była zacięta i niepewna.»

«Gdyby Rossyianie natarli na nas nazaiutrz bylibyśmy pobici..... Oni mnie dali czasu do natarcia na nich pod Friedland. Zwycięstwo tam niebyło tak niepewne. *Alexander* mężnie się opierał; zaproponował mnie pokoy. Ten był s chwałą dla obu narodów, gdyż się spotykały z iednostaynem męstwem. Pokoy był podpisany w *Tilsit*: był dobrowolnie przyięty wzywam na swiadectwo samego Cara.»

«Taka to była pierwsza osnowa związku przeciwko Cesarstwu, którem założył. Podniosła ona w prawdzie chwałę naszego oręża, lecz zostawiła nierozotrzygniętą sprawę między mną i Europą, gdyż nieprzyiaciele nasi byli tylko upokorzeni; lecz ani zbici ani zniesieni. Znalezliśmy się w iednymże punkcie, i podpisuiąc pokoy iużem nową przewidywał woynę.»

— Tu Autor wylicza wszystko co uczynił w celu powiększenia, i utrzymania Cesarstwa Francuzkiego; mowi o utworzeniu Królewstwa Włoskiego, którem sam zawładnął, o wyniesieniu rodziny swoiey na rozmaite trony.

«Ledwie moie dzieło (mówi daley) pierwsze odebrało rysy, aż się na polu nowy ukazał nieprzyiaciel (Prusy). Trzeba było znowu wziąć się do broni....»

«Chwyciłem się środków przeciwko napaściom, które mogły bydz przeciwko mnie wymierzone skąd inąd, i którychem się dorozumiewał. Lecz w cale niebyłem przymuszony.»

«Cesarstwo moie niezmiernie wielką wzięło przewagę przez bataliią pod *Jena*. Publiczność patrzała na moią stronę iak na zwycięzką; postrzegłem to z sposobów obchodzenia się ze mną, i sam tak myśleć począłem: przez co wielem popełnił omyłek.»

«Nieodmieniaiąc dynastyi Pruskiey według moich pogróżek, oddałem na zad Państwo, podzieliwszy ie wprzódy. Polska niewiele dla mnie czuła wdzięczności, iż część tylko iey kraiu będącą pod rządem Pruskim oswobodziłem. Westfalia gniewała się czemu się iey niewiecey dostało, a Prussy, pałaiąc złością za to com im wydarł, zaprzysięgły mnie wieczną nienawiść.»

(*Dalszy ciąg później.*)